

Nie damy Gajowemu odstrzelić Świdnika!

8 maja 2015

Około 2 tys. osób protestowało w Świdniku z powodu przegranej lokalnej firmy w przetargu na wojskowe śmigłowce. Związki zawodowe domagają się unieważnienia procedury.

Chodzi o przetarg na produkcję śmigłowców dla Sił Zbrojnych RP. Wygrało go konsorcjum francusko-niemieckie. Związkowcy z PZL-Świdnik domagają się zbadania przetargu przez NIK, prokuraturę i komisję śledczą.

Dzisiaj w Świdniku odbył się protest uliczny. Na transparentach widoczne były napisy „Wielki przekręt śmigłowcowy z prezydentem w tle”, „Nie damy Gajowemu odstrzelić Świdnika”, „Polska uzbrojona w śmigło bezrobocia”, „Bronek mówi, że Polskę wspiera, francuskie śmigłowce wybiera”. Na taczkach wieziono Ewę Kopacz, Bronisława Komorowskiego i szefa MON Tomasza Siemoniaka.

Pracownicy PZL i mieszkańcy Świdnika są oburzeni tym, że państwo nie inwestuje w krajowe zakłady pracy. Według nich wybranie francuskiego wykonawcy nie jest słuszną decyzją ani z punktu widzenia politycznego ani ekonomicznego. – Chcemy rządu europejskiego, czyli takiego, który dba o interesy swoich ziomków, takiego, który jest we Francji czy Niemczech. Tam najpierw analizuje się rynek krajowy pod kątem produkcji dla wojska, po czym konstruuje się ofertę, tam jest strategia rozwoju gospodarki narodowej w oparciu o przemysł zbrojeniowy – tłumaczył burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, który wspiera protest.

Związkowcy zapowiedzieli, że podobna manifestacja odbędzie się w piątek w Mielcu. Jeśli po tym przetarg nie zostanie unieważniony, protesty mają się przenieść do Warszawy.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu